



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Rodziny,  
Polityki Senioralnej i Społecznej (148.),  
Komisji Ustawodawczej (346.)  
oraz Komisji Budżetu  
i Finansów Publicznych (202.)  
w dniu 15 stycznia 2015 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz ustawy o ewidencji ludności (druk senacki nr 785).

*(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 02)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Kazimierz Kleina)*

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

W imieniu Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych otwieram wspólne posiedzenie, którego przedmiotem jest rozpatrzenie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz ustawy o ewidencji ludności.

Do reprezentowania nas... Przepraszam, do reprezentowania wnioskodawców w kontekście tego projektu został upoważniony i wyznaczony senator Mieczysław Augustyn.

Witam bardzo serdecznie wszystkich gości, którzy dotarli na nasze posiedzenie. Witam senatorów, członków komisji. Dziękuję równocześnie wszystkim instytucjom, osobom, które nadesłały swoje uwagi do projektowanej ustawy. Dziękuję ministrowi skarbu państwa, ministrowi finansów, przewodniczącemu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, ministrowi sprawiedliwości, Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej, Bankowi Gospodarstwa Krajowego, Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Krajowej Radzie Notarialnej, Krajowej Izbie Rozrachunkowej, Krajowej Radzie Sądownictwa, prezesowi Sądu Najwyższego, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, ministrowi spraw wewnętrznych, generalnemu inspektorowi ochrony danych osobowych, Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, Komisji Nadzoru Finansowego, Związkowi Banków Polskich. Wszystkie te instytucje nadesłały do nas – na naszą prośbę, na prośbę przewodniczącego Komisji Ustawodawczej – swoje opinie, wnioski i propozycje zmian, ewentualnych poprawek do tej ustawy. Ministerstwem wiodącym dla tego całego projektu jest Ministerstwo Finansów, które, wraz z wnioskodawcami, wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości pracowało nad projektem tej ustawy. Zatem te prace mają głębokie, mocne podłoże rządowe, eksperckie i inne.

Proszę państwa, tych materiałów jest, jak widzimy, bardzo dużo. Dzisiaj rozpoczynamy debatę i dyskusję nad tym – za chwilę udzielimy głosu wszystkim gościom. Po przeanalizowaniu tych dokumentów, po konsultacji z Biurem Legislacyjnym oraz z Ministerstwem Finansów uznaliśmy, że celowe będzie, żebyśmy dali sobie jeszcze miesiąc, aby

w tym czasie można było przygotować – pod kierunkiem ministra finansów i naszym, wnioskodawców – projekt, który jeszcze raz będzie przedstawiony komisjom. Chodzi o to, żeby ten projekt – jeżeli chcemy, aby został uchwalony przez Sejm – mógł wyjść z Senatu na pierwszym marcowym posiedzeniu. Mamy zatem niedużo czasu, ale jeżeli wykorzystamy go intensywnie, to uda się nam tę całą operację przeprowadzić.

Na początek poproszę pana przewodniczącego senatora Augustyna o to, aby w imieniu wnioskodawców krótko zaprezentował nam tę ustawę, następnie poproszę Biuro Legislacyjne o ewentualne uwagi, potem przedstawiciela ministra finansów. Potem otworzylibyśmy debatę, dobrze? Proszę też o to, aby wypowiadać się syntetycznie. Jak mówiłem, mamy wszystkie materiały, są one analizowane po to, żeby możliwie szybko dojść do konkluzji.

Senatorze Przewodniczący, bardzo proszę.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dzień dobry państwu.

Powodem prac nad tym projektem była sygnalizowana przez rodziny zmarłych, przez spadkobierców, klientów banków i SKOK niemożność uzyskania informacji o pozostawionych środkach z powodu obowiązującej tajemnicy bankowej. Brak systemu informowania na temat pieniędzy pozostawionych przez zmarłych klientów powodował, że te pieniądze pozostawały w instytucjach finansowych, a uprawnione do tego osoby nie miały informacji, a tym samym szans na odzyskanie tych środków. Brakowało też podstaw do aktywnego szukania przez banki spadkobierców pozostawionych przez zmarłych środków. Te kwestie były zasygnalizowane na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu do spraw Osób Starszych, potem Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej zleciła wykonanie dwóch ekspertyz w tej sprawie, które potwierdziły występowanie tego problemu i pokazały, jak te kwestie są rozwiązywane w innych krajach. Poprosiliśmy pana przewodniczącego Kazimierza Kleinę i Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o pomoc. Dzięki jego zaangażowaniu odbyły się spotkania z przedstawicielami zainteresowanych środowisk i powstał zespół, o którym pan przewodniczący mówił, a którym kierował pan mecenas Jakub Zabielski z Biura Legislacyjnego. Oprócz podziękowań za opinie, w szczególności sposób chciałbym podziękować Ministerstwu Finansów, Ministerstwu Sprawiedliwości,

Komisji Nadzoru Finansowego, Związkowi Banków Polskich i GIODO za dotychczasową pomoc w przygotowaniu tego projektu.

(*Głos z sali: I panu mecenasowi...*)

Tak, w pierwszym rzędzie panu mecenasowi.

Jakie są główne rozstrzygnięcia zawarte w projekcie?

Po pierwsze, wprowadzamy obowiązek dla banku i SKOK informowania zawierających umowę rachunku o możliwości wydania dyspozycji na wypadek śmierci oraz o skutkach niewydania takiej dyspozycji.

Po drugie, projektujemy stworzenie centralnej informacji o rachunkach, za której pośrednictwem osoba mająca tytuł prawny, więc spadkobierca lub osoba mająca notarialne poświadczenie dziedziczenia, będzie mogła w dowolnym banku lub SKOK uzyskać informację dotyczącą wszystkich rachunków zmarłego w banku lub w SKOK. Częściowo zwalnia to banki z zachowania tajemnicy bankowej. Warto zaznaczyć, że uzyskanie takiej informacji będzie odpłatne. W projekcie – choć nie używa się tam tego pojęcia – jest zdefiniowany tak zwany rachunek uspiiony, który jest rachunkiem nieczynnym albo z powodu tego, że dana osoba zmarła, albo że przez dziesięć lat nie było żadnych dyspozycji dotyczących tego rachunku, oprócz dopisywania odsetek. Wprowadzany jest też obowiązek aktywnego pozyskiwania informacji na temat powodu, dla którego ten rachunek jest nieczynny. Daje się bankom i SKOK dostęp do bazy PESEL w ograniczonym zakresie, chodzi tylko o stwierdzenie faktu, czy ta osoba żyje, czy nie – po pięciu latach bank, SKOK będą obowiązane pozyskać informacje właśnie w tej sprawie – oraz o to, żeby sześć miesięcy przed upływem dziesięciu lat tego uspienia rachunku poinformować posiadacza o skutkach upływu tego czasu. Jeśli bank lub SKOK uzyska informację o śmierci posiadacza rachunku, będzie zobowiązany do przekazania pieniędzy spadkobiercom albo – jeżeli w rachunku jest wskazana osoba – do powiadomienia jej o możliwości dokonania wypłaty określonej kwoty.

Wprowadza się też regulacje zabezpieczające realną wartość środków pieniężnych zdeponowanych na rachunkach bankowych lub SKOK w sytuacji, gdy posiadacz rachunku zmarł lub nie dokonuje żadnych dyspozycji przez dziesięć lat. Bank do dnia uznania rachunku za uspiiony będzie obowiązany naliczać odsetki, będzie też miał prawo pobierać opłaty za prowadzenie rachunku. Środki te trafiać będą do Banku Gospodarstwa Krajowego i tam będą również waloryzowane wskaźnikiem inflacji.

Reguluje się też sposób postępowania ze środkami na rachunkach uspiionych. Po dziesięciu latach środki z rachunków nieaktywnych po uprzednim powiadomieniu, jak już mówiłem, trafiałyby do Banku Gospodarstwa Krajowego, który administrowałby nimi do czasu, gdy środki te trafiłyby do osób uprawnionych. Środki te będą w obrocie i będą służyć celom ogólnospołecznym. Być może ta kwestia wymaga doprecyzowania, jeśli chodzi o zarządzanie tymi środkami, bo, jak wskazujemy w uzasadnieniu, w wielu krajach część tych środków, których spadkobiercy nie podejmą, jest przeznaczana na ważne cele pożytku publicznego. W naszej ocenie Bank Gospodarstwa Krajowego jest wystarczająco przygotowany do zarządzania tymi środkami z rachunków uspiionych. Gwarantuje ich przekazanie

spadkobiercom, jeśli tacy się ujawnią. Chcąc zapewnić sprawne przekazywanie środków zdeponowanych w BGK spadkobiercom, wprowadziliśmy mechanizm dochodzenia odsetek ustawowych w razie opóźnień.

Wszystkie te nowe rozwiązania podlegałyby kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, dlatego proponujemy rozszerzenie katalogu i czynności nadzorczych. Przepisy przejściowe, co bardzo ważne, określają postępowanie z rachunkami prowadzonymi w dniu wejścia w życie ustawy. Po pierwsze, banki będą w ciągu sześciu miesięcy obowiązane powiadomić posiadaczy rachunków o możliwości wpisania dyspozycji wkładem i o skutkach niezłożenia takiej dyspozycji. Po drugie, przesłanki rozwiązania umowy rachunku, uznania go za uspiiony, odnosząc się będą również do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, a środki, które spełnią te warunki, będą przekazywane do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Takie są główne założenia tej ustawy, które wychożą naprzeciw oczekiwaniom społecznym i sugestiom zawartym w ekspertyzach, o które wcześniej prosiliśmy. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu i sprawozdawcy za przedstawienie nam tej ustawy.

Panie Mecenasie, prosimy o krótkie uwagi, ewentualnie...

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wysokie Komisje!

Pan przewodniczący dosyć wnikliwie przedstawił podstawowe idee przyświecające temu projektowi. Chciałbym zaś zwrócić uwagę na nowatorski charakter tej ustawy – do tej pory w naszym systemie prawnym nie było tego rodzaju rozwiązań. W związku z tym na pierwszy rzut oka mogłyby się one wydawać dość nietypowe i niejednokrotnie niesystemowe. Prawda jest zaś taka, proszę państwa, że projektodawcy stanęli na stanowisku, że problem związany z dostępem i do informacji, i do środków zdeponowanych na rachunkach po zmarłych klientach banków trzeba w jakiś sposób uregulować. Tak naprawdę przyświecała nam taka idea, aby zminimalizować ingerencję w porządek prawny, żeby uregulować tylko te kwestie, które rzeczywiście ustawodawca powinien regulować. Zakładamy, że większość kwestii związanych ze stosowaniem tej ustawy regulowana będzie przepisami wewnętrznymi instytucji, które będą zobowiązane do tego, żeby ustawę stosować, żeby ją wdrożyć.

Tak naprawdę na plan pierwszy wysuwała się projektodawcom osoba spadkobiercy, która jest w relacji z bankiem w zdecydowanie trudniejszej sytuacji; zdecydowanie trudniej w relacjach z bankiem dążyć do zrealizowania jej interesu prawnego. Zatem projekt zmierza do tego, żeby rozwiązania, które znajdują się w systemie, były maksymalnie przyjazne spadkobiercy, żeby rozwiązania te były

dla niego tanie, dostępne, i aby to, co na podstawie tych przepisów ustawodawca mu gwarantuje, było rzeczywiście realizowane.

Biuro Legislacyjne jest gotowe do odpowiedzi na szczegółowe pytania związane z danymi przepisami bądź też z filozofią, która przyświecała w momencie nadawania im takiego, a nie innego brzmienia. Zdajemy sobie sprawę z tego – widać to już po analizie opinii, które do nas spłynęły – że sprawa na wielu płaszczyznach nie jest oczywista, ale ta nieoczywistość bierze się niejednokrotnie z tego nowatorskiego charakteru regulacji. Jeżeli zatem będą pytania, to jestem gotów na nie odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o bliższą analizę samych opinii, to było na to zbyt mało czasu. Proszę pamiętać, że te opinie sływały tak naprawdę do wczoraj, do późnych godzin popołudniowych, więc proszę wybaczyć, że nie będę ustosunkowywał się do poszczególnych uwag, dzisiaj nie jestem na to jeszcze gotowy. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o krótki komentarz panią dyrektor z Ministerstwa Finansów.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego w Ministerstwie Finansów Agnieszka Wachnicka:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowne Komisje! Szanowni Państwo!

Jak już pan przewodniczący wspomniał, Ministerstwo Finansów było uczestnikiem tego procesu i wspierało merytorycznie zespół w przygotowywaniu tych propozycji, zatem nasze stanowisko, nasza opinia na temat tego projektu jest zasadniczo pozytywna. Ponieważ w tych pracach uczestniczyli przedstawiciele jednego departamentu, a opinia jest całego ministerstwa, to pojawiły się pewne kwestie, które jeszcze pewnie będziemy musieli przedyskutować, jak choćby kwestia zarządzania tymi środkami przez Bank Gospodarstwa Krajowego i ewentualnego wynagrodzenia, środków na waloryzację – skąd one mają być brane – czy też kwestia podatkowa. Nie chciałabym jednak wchodzić w szczegóły, ponieważ będziemy to rozstrzygać w dalszych dyskusjach.

Wspomnę o projekcie, który powstaje równolegle, o projekcie, który realizuje Ministerstwo Finansów wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Prokuraturą Generalną – projekcie centralnej bazy rachunków. Na razie jest on na wstępnym etapie prac i tak naprawdę nie został jeszcze formalnie zaakceptowany przez rząd, dlatego jak najbardziej wspieramy tę inicjatywę. Ale tamten pomysł skupia się na zebraniu informacji o wszystkich rachunkach w jednym zcentralizowanym punkcie; chodzi również o rachunki w pozostałych instytucjach finansowych, takich jak fundusze inwestycyjne czy zakłady ubezpieczeń. Będzie on służył szerszemu celowi, czyli między innymi również

temu, o czym tutaj dyskutujemy – dostępowi spadkobierców do informacji o takich rachunkach, ale również dostępowi organów publicznych.

Zatem jak najbardziej opowiadamy się za procedowaniem projektu senackiego z jednoczesnym zastrzeżeniem, że równolegle będą się toczyć prace nad projektem rządowym.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że to dobra informacja, bo w którymś momencie... Może inaczej... Prawdopodobnie ten nasz projekt będzie szybciej uchwalony, ale później ewentualnie można będzie pewne rzeczy przenosić z jednego projektu do drugiego, tak żeby pełna ustawa... Nie byliśmy w stanie przygotować tak pełnej ustawy jak ta, o której pani mówi, więc jeżeli ministerstwo ją przygotowuje, to będzie bardzo dobrze.

Panie i Panowie Senatorowie, propozycja jest taka, żeby może na początek krótko wypowiedzieli się nasi goście i wtedy rozpoczeliśmy... Senator Bierecki już się zgłasza i będzie pierwszy spośród senatorów, którzy...

Poproszę na początek o zabranie głosu naszych gości. Powtórzę, że wszystkie te uwagi, które zostały złożone na piśmie, będą poddane bardzo drobiazgowej analizie przez wspomniany zespół po to, żeby przygotować takie zbiorcze opracowanie na następne nasze posiedzenie. Jako przewodniczący sugeruję, żeby nie wchodzić w szczegółowe uwagi dotyczące tego projektu, żeby dać...

*(Senator Mieczysław Augustyn: One są już praktycznie przedstawione...)*

Jeżeli są na piśmie... Jeżeli jeszcze nie ma ich na piśmie, to poprosimy o taką formę. Prosimy o takie ogólne opinie lub kierunki zmian, które należałoby w tym projekcie wprowadzić.

Na początek poproszę pana prezesa Bańkę ze Związku Banków Polskich, ponieważ jest to instytucja, której ten projekt dotyczy w głównej mierze. Prosimy pana prezesa o krótki komentarz do ustawy.

### **Zastępca Prezesa Związku Banków Polskich Jerzy Bańka:**

Panie Przewodniczący! Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Związek Banków Polskich od początku pojawienia się tej idei uczestniczył w pracach koncepcyjnych. Od kilku lat wskazywaliśmy na potrzebę powstania w Polsce formuły, która pozwoliłaby na udostępnianie uprawnionym osobom, zarówno osobom fizycznym, czyli spadkobiercom, jak i instytucjom upoważnionym na podstawie przepisów ustawy – Prawo bankowe do dostępu do informacji objętych tajemnicą bankową, tych informacji w sposób zcentralizowany, wiarygodny, drogą elektroniczną. Chodzi o to, aby nie mnożyć kosztów, aby ograniczać pracochłonność, a jednocześnie zapewnić, żeby ta informacja była pełna, wiarygodna, nieobciążona żadnymi błędami. Otóż informacje te są wykorzystywane w różnorodnych postępowaniach, także przez służby państwowe, przez administrację pań-



stwowe, przez fiskusa. Są także przedmiotem zainteresowania milionów Polaków, szczególnie w tych sytuacjach, które dotyczą spadkobrania. I dlatego od początku wskazywaliśmy na potrzebę utworzenia instytucji, która uzyskała nazwę „Centralna Informacja o Rachunkach Bankowych”, dla osób, które najbardziej potrzebują tych informacji.

Niestety w trakcie prac nad projektem tej ustawy autorzy poszli trochę dalej, ingerując w obecne przepisy prawa bankowego dotyczące rachunków bankowych, dotyczące także zapisu na wypadek śmierci, czyli dyspozycji wkładem na wypadek śmierci. Ingeruje to także w problematykę prawa spadkowego i budzi poważne kontrowersje natury doktrynalnej. Vide – opinia pana profesora Jakubeckiego, który przedstawił ją w imieniu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Wydaje się, że nie można przechodzić do porządku nad tymi sprawami. One są niezwykle istotne, jako że dotyczą niezwykle wrażliwej sfery, będącej przedmiotem zainteresowania wszystkich Polaków.

Informacje, które pojawiały się w mediach, jakoby w sektorze bankowym na tak zwanych uspionych kontach zostały zgromadzone sumy od 5 miliardów zł do 10 miliardów zł, wydają się mocno przesadzone. Odsyłam do wypowiedzi byłego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego pana doktora Stanisława Kluzy, który mówił, że może być to najwyżej kilkaset milionów. Zatem kiedy mówimy o tym problemie, musimy go odpowiednio skalibrować, aby nie popełnić jakichś daleko idących błędów.

Dobrze się stało, że w toku prac odstąpiono od pierwotnych pomysłów, aby utworzyć centralny rejestr rachunków, do którego wszystkie instytucje, w tym banki, SKOK, ubezpieczyciele, byłyby zobowiązane przekazywać permanentnie informacje o rachunkach zakładanych, likwidowanych i o wszelakich zmianach. W ten bowiem sposób powstałby poważny problem natury organizacyjnej i finansowej. Kto sfinansowałby to przedsięwzięcie? Takie próby były już podejmowane. Kilka lat wcześniej w ówczesnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji taki projekt upadł właśnie ze względów finansowych. Także Ministerstwo Sprawiedliwości, jak wiemy, nosiło się z takim zamiarem. To rozwiązanie zresztą było skrytykowane przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych, ponieważ nie ma żadnego uzasadnienia, aby budować tę ważną instytucję w tak skomplikowany sposób.

Sektor bankowy zaproponował rozwiązanie najtańsze i najbardziej efektywne: wykorzystanie instytucji, która już jest, która funkcjonuje w sektorze bankowym, a może ją udostępnić Krajowa Izba Rozliczeniowa, której przedstawiciel siedzi vis-à-vis mnie. Jest to rozwiązanie najtańsze, najbardziej efektywne, zapewniające to, że osoba uprawniona może uzyskać drogą elektroniczną pełnię wiedzy o tym, czy i gdzie dany rachunek bankowy się znajduje, a następnie, poprzez kontakt z instytucją prowadzącą ten rachunek, wykonywać swoje prawa.

Dlatego też – uwzględniając liczbę zgłoszonych uwag, i to bardzo istotnych uwag, które muszą być przeanalizowane w czasie procedowania tej niezwykle ważnej ustawy – proponuję, Wysoka Komisjo, rozważenie na tym etapie ograniczenia tego projektu tylko do problematyki dotyczącej Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych. Ta zmiana musi nastąpić, aby ten projekt

mógł w ogóle istnieć, bowiem w ten sposób zapewnimy stuprocentowe uczestnictwo w tym podmiotów, które prowadzą te rachunki. Nie da się tego zrobić na zasadzie dobrowolnego akcesu, a brak chociażby jednego banku spółdzielczego czy też jednego SKOK w tym systemie czyni informacje udostępnione przez ten system niewiarygodnymi. A zatem cały pomysł, cała idea byłaby skompromitowana. Dlatego niezbędna jest regulacja ustawowa i do tego zachęcałbym i namawiał.

Pozostałe kwestie też są bardzo istotne, zwłaszcza te dotyczące sposobu traktowania owej dyspozycji na wypadek śmierci, ale także wygaszania rachunków bankowych po upływie określonego czasu. Mimo że w naszej ocenie to jest dobrze unormowane w obowiązującym prawie, to można do tej sprawy wrócić później, ale z uwzględnieniem opinii Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, bo to jest problematyka, która wymaga takich konsultacji. Trochę niepokoi mnie to, że tylko Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła na ten doktrynalny problem uwagę, a Ministerstwo Sprawiedliwości pominęło te niezwykle ważne aspekty tego projektu.

Związek Banków Polskich będzie wspierał Wysoką Komisję i uczestniczył w tych pracach. Jesteśmy przekonani co do słuszności tej idei – że będzie to służyć wszystkim Polakom, a także bankom, bowiem dzięki temu będą obniżone koszty związane z obsługą tychże informacji, a także ograniczone będzie ryzyko związane z udostępnianiem informacji, które mogą być niepełne, zafałszowane i wprowadzające w błąd. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Dziękujemy za wszystkie uwagi na piśmie. Tego jest naprawdę dużo. Niektóre kwestie są bardzo ważne i prawdopodobnie będziemy musieli uwzględnić je w tym zapisie. Właśnie dlatego, że wszystkie podmioty, o których wspominał pan prezes, nie były w stanie przygotować projektów dotyczących tych spraw, o których pan prezes mówił, podjęliśmy ten trud i spróbaliśmy to spisać w jednym dokumencie. Wydaje się, że jest on zrobiony dobrze, ale będziemy się starali uzupełnić go o te wszystkie uwagi, które zostały przez prezesa przywołane. Też myślimy o tym, żeby nie tworzyć kolejnej instytucji. To ważne, bo zamiar był taki, choć wprost nie zostało to powiedziane. Ale na podstawie tego, w jaki sposób została powołana Krajowa Izba Rozliczeniowa, wyraźnie wskazujemy, że tą instytucją mógłby być właśnie KIR, a nie żadna nowa instytucja, po to właśnie, żeby nie tworzyć kolejnych podmiotów.

Proszę bardzo, czy są inne osoby, które chciałyby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo o przedstawianie się.

### **Przedstawiciel Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej Paweł Pelc:**

Dzień dobry.

Paweł Pelc, radca prawny reprezentujący Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową.

Szanowny Panie Przewodniczący...

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Przepraszam. Jest jeszcze jedna sprawa. Za chwilę udzielię panu głosu, ale teraz chciałem zapytać o coś, czego nie zrobiłem na początku. I nie ma to w żadnym stopniu związku z pana wystąpieniem.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby prowadzące działalność lobbingową w rozumieniu prawa lub reprezentują takie instytucje? Chciałbym, żebyśmy to odnotowali w protokole. Nie ma żadnych instytucji zajmujących się działalnością lobbingową? Dziękuję bardzo.

I proszę bardzo.

### **Przedstawiciel Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej Paweł Pelc:**

Krajowa kasa jest uprawniona do reprezentowania Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej na podstawie art. 44 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, więc to nie jest działalność lobbingowa w rozumieniu ustawy.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Proszę pana, jak mówiłem, to naprawdę nie ma związku z pana wystąpieniem. Jeżeli pan to tak odebrał, to jeszcze raz chcę podkreślić, że nie dopełniłem tego formalnego obowiązku i w tym momencie przypominałem sobie o tej sprawie. Znamy krajową kasę i doceniamy jej zasługi i rolę. Proszę bardzo.

### **Przedstawiciel Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej Paweł Pelc:**

Dziękuję bardzo.

Zatem jeszcze raz.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Kasa zgłosiła swoje uwagi na piśmie, więc w telegraficznym skrócie zasygnalizuję, czego one dotyczą.

Otóż pragniemy wskazać, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe są szczególnym typem instytucji finansowej, ponieważ prowadzą działalność wyłącznie na rzecz swoich członków i w związku z tym w statutach nakładane są na tych członków określone obowiązki. Jednym z takich obowiązków, często zapisanym w statutach spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, jest obowiązek prowadzenia indywidualnego konta spółdzielczego, czyli właśnie rachunku. W tej ustawie zakłada się, że tak zwane rachunki uszczędzone, na których nie są wykonywane operacje, byłyby z mocy prawa zamykane. A może to prowadzić do tego, że spółdzielcy nie będą w stanie wykonywać swoich statutowych obowiązków. Jednocześnie istotne jest to, że kasa nie ma świadczyć usług na rzecz dowolnego konsumenta, a wyłącznie na rzecz swojego członka, a więc osoby, która – zanim przystąpi do kasy – musi spełniać odpowiednie ustawowe kryteria więzi członkowskiej. Zatem ten spółdzielczy charakter SKOK, to, że świadczy on usługi wyłącznie na rzecz swoich członków, a także specyfika, o której

mówiłem, przemawiałyby za tym, by do spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych nie stosować rozwiązań dotyczących zamykania uszczędzonych rachunków. Mówię o sytuacji, w której nie pójdziecie państwo w kierunku rozwiązań sugerowanych przez Związek Banków Polskich, czyli o wyłączeniu tych rozwiązań na tym etapie...

Chcielibyśmy też uzupełnić to, co przedstawiliśmy na piśmie. Otóż gdyby w ustawie pozostały zapisy dotyczące przekazywania przez kasy i banki informacji o rachunkach założonych w tych kasach i w bankach, oznaczałoby to, że kasy prowadziłyby działalność na rzecz innych osób niż członkowie kasy, bo udzielałyby informacji o rachunkach posiadaczom tych rachunków bądź ich spadkobiercom. Teraz prowadzimy działalność na rzecz członków, jeżeli zatem SKOK miałyby tę działalność rozszerzyć, to musiałoby to zostać dopisane do art. 3 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, bo on ogranicza możliwość prowadzenia działalności przez SKOK wyłącznie na rzecz jego członków. Jeżeli więc SKOK miałyby prowadzić działalność nie na rzecz członków, to wymagałoby to jednoznacznego dopisania w tamtym miejscu, bo projekt tego nie przewiduje. Wystąpiłaby po prostu kolizja zapisów prawa bankowego, czyli proponowanego przez państwa art. 92ba ust. 1 oraz proponowanego przez państwa nowego art. 13d z art. 3 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo za tę wypowiedź, a także za uwagi na piśmie.

Ogólnie zależało nam na tym, żeby wszędzie tam, gdzie są gromadzone oszczędności, była przekazywana taka informacja. Jeżeli to wymaga doprecyzowania i zmian w przepisach, to jesteśmy na to zdecydowani, otwarci. Ale właśnie ta powszechność jest istotą naszego projektu.

Proszę bardzo, kto jeszcze? Proszę bardzo.

### **Dyrektor Departamentu Ewidencji Państwowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Kusyk:**

Dziękuję.

Roman Kusyk, jestem dyrektorem Departamentu Ewidencji Państwowych. Reprezentuję Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ponieważ szczegółowe uwagi przedstawiliśmy na piśmie, dlatego teraz tylko zasygnalizuję kilka spraw, których ta opinia dotyczy.

Po pierwsze, zwracamy uwagę na związek z pracami rządowymi, o których mówiła przedstawicielka Ministerstwa Finansów, dotyczącymi Centralnej Bazy Informacji o Rachunkach Bankowych.

Po drugie, zwracamy uwagę, że poza zakresem regulacji pozostaje wiele instrumentów finansowych związanych z oszczędnościami – na przykład oszczędności w funduszach emerytalnych, inwestycyjnych, rachunki maklerskie – do których również odnosi się problem praw spadkobierców...

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Przepraszam bardzo.

Zdawaliśmy sobie z tego sprawę i świadomie dokonaliśmy tego wyboru, żeby jakoś rozpocząć prace. Jeżeli projekt rządowy te wszystkie sprawy obejmie, to będziemy przeszczęśliwi.

### **Dyrektor Departamentu Ewidencji Państwowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Kusyk:**

Dziękuję.

Kolejne uwagi dotyczą już ściśle ustawy o ewidencji ludności i funkcjonowania rejestru PESEL, dostępu do tego rejestru. Przede wszystkim chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że proponowane rozwiązania burzą wewnętrzną systematykę ustawy o ewidencji ludności, bo dziś ta ustawa dzieli podmioty, które są upoważnione do uzyskania informacji z rejestru PESEL, na dwie grupy: podmioty, które tej informacji potrzebują w związku z realizacją własnych zadań ustawowych – podmioty publiczne, i te podmioty są uprawnione do tego, żeby informacje ze zbioru PESEL uzyskiwać nieodpłatnie – oraz podmioty komercyjne, które, jeśli wykażą interes prawny, mogą takie informacje pozyskać odpłatnie. Wydaje się, że to rozwiązanie zabezpiecza dostęp banków do informacji o zgonie, czego dotyka ta nowelizacja. Wprowadzanie tego wyłomu na rzecz banków burzy tę wewnętrzną systematykę ustawy i wydaje się niecelowe.

Następna sprawa dotyczy trybów udostępniania. Obecnie, jak powiedziałem, banki mogłyby taką informację uzyskać w trybie wnioskowym, odpłatnie – kwota to 31 zł od zapytania. Jednak dla nas bardzo istotną informacją jest przewidywane obciążenie taką usługą. Udostępnianie danych w trybie jednostkowym jest realizowane przez Centrum Personalizacji Dokumentów MSW. Planując chociażby politykę kadrową tej instytucji, musimy wiedzieć, na ile jest szacowana liczba zapytań związanych z tym nowym obszarem.

Druga możliwość to dostęp w trybie teletransmisji czy dostęp online. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stoi na stanowisku, że dostęp do wszystkich danych zgromadzonych w rejestrze PESEL byłby niecelowy i niewskazany, jeśli chodzi o banki, SKOK, ale celowe jest uzyskanie dostępu do informacji o zgonach. Obecnie taka usługa – usługa weryfikacji danych w trybie online – odnosi się tylko do danych adresowych. Wydaje się, że wystarczyłoby rozszerzyć art. 49 ustawy o ewidencji ludności o informację na temat zgonu. Wówczas ten dostęp byłby zapewniony na podstawie już funkcjonującego rozwiązania. Jeśli chodzi o odpłatność, to taka weryfikacja kosztuje jedynie 30 gr od zapytania, wydaje się zatem, że pozostawienie tego rozwiązania jako odpłatnego nie obciąża zbytnio systemu bankowego.

Ostatnia kwestia to skutki finansowe tej regulacji. Ponieważ byłaby to nowa usługa, wymagałoby to zmiany w systemie rejestrów państwowych, w systemie PESEL. Nie jesteśmy teraz w stanie oszacować dokładnie kosztów

tych zmian, bo potrzebowalibyśmy kilku informacji – jak ta usługa miałaby wyglądać, jakie byłyby parametry tej usługi, skala zapytań, oczekiwany czas realizacji i odpowiedzi na takie zapytanie itd. Na pewno jednak nie jest prawdą, że nie spowodowałyby to skutków dla sektora finansów publicznych. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo za te bardzo konstruktywne uwagi, które pomogą nam w przygotowaniu ostatecznego kształtu tej ustawy.

Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos?

Jeszcze pani i pan – proszę bardzo... Pani była pierwsza...

Aha, czyli pan będzie najpierw mówił?

### **Przedstawiciel Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:**

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tomasz Schimanek, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce.

Mamy taki krótki dwugłos z koleżanką, ale na początku bardzo dziękujemy za zaproszenie...

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Staramy się, żeby jedna osoba reprezentowała...

*(Przedstawiciel Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek: Dobrze.)*

...środowisko. Prosimy o syntetyczną wypowiedź w tej sprawie.

### **Przedstawiciel Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:**

Będzie bardzo syntetycznie. Jako przedstawiciele kilku organizacji pozarządowych nie tyle zgłosiliśmy uwagi do samego projektu, ile cieszymy się, że on jest. Zgłosiliśmy zaś propozycję uzupełnienia tego projektu o coś, myślę, dla wszystkich bardzo ważnego. Chodzi o propozycję przeznaczenia części gromadzonych środków – bo część z nich musi pozostać na zabezpieczenie roszczeń spadkobierców – na wsparcie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Najistotniejszy powód jest taki, że to społeczeństwo wymaga wsparcia. Jak państwo pamiętacie, świętowaliśmy dwadzieścia pięć lat wolności. Zrobiliśmy też bilans, jeśli chodzi o rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Okazuje się, że co prawda mamy około stu tysięcy działających organizacji, które realizują zadania publiczne, ale niestety ta aktywność dotyczy jednej czwartej czy jednej piątej społeczeństwa, a trzy czwarte w te działania się nie angażuje. Ponad połowa obywateli, jak państwo świetnie wiecie, nie spełnia swojego podstawowego obowiązku, jakim jest udział w wyborach.



Krótko mówiąc, wydaje nam się, że to jest niepowtarzalna szansa na to, żeby państwo zainwestowało – a powinno to zrobić – w rozwój społeczeństwa obywatelskiego wzorem innych krajów. Teraz przekazałbym głos koleżance, która powiedziała by trochę więcej o tej propozycji...

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Ale staraliśmy się...

*(Dyrektor Fundacji Imienia Stefana Batorego Ewa Kulik-Bielińska: Krótko powiem...)*

Tylko krótko...

*(Dyrektor Fundacji Imienia Stefana Batorego Ewa Kulik-Bielińska: Jedno zdanie...)*

Dobrze, proszę.

### **Dyrektor Fundacji Imienia Stefana Batorego Ewa Kulik-Bielińska:**

W przeciwieństwie do prezesa Bańki chcielibyśmy poszerzyć tę ustawę o zapisy, które precyzowałyby, co się stanie ze środkami, które nie zostaną podjęte, do których nie będzie roszczeń. Wszystkie ekspertyzy, które były załączone do tego projektu, wskazują, że w innych krajach, które wprowadziły takie regulacje, środki te są przeznaczane na cele społecznie pożyteczne – albo są przejmowane przez Skarb Państwa, albo są przekazywane trustom, fundacjom i organizacjom, które obracają tymi środkami i z przychodów finansują działania społecznie pożyteczne. Będą takie środki, a ustawa nie precyzuje, co się z nimi stanie. Uważamy, że warto zastanowić się nad tym, co się stanie z tymi środkami, po które nie zgłoszą się spadkobiercy ani żadne osoby uprawnione.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo za tę opinię.

Ten problem sygnalizował w swoim wystąpieniu także senator Augustyn, ale intencją naszej ustawy jest w pierwszej kolejności dotarcie do spadkobierców. Jeszcze jest zbyt wcześnie, żeby mówić o dzieleniu ewentualnej nadwyżki, tym bardziej że nawet nie wiemy, jakie to będą kwoty. Ale zapamiętamy te państwa uwagi, choć, jak mówię, były sygnalizowane przez senatora sprawozdawcę reprezentującego wnioskodawców.

Proszę, jeszcze pan.

### **Dyrektor Zarządzający Banku Gospodarstwa Krajowego Sebastian Skuza:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Sebastian Skuza, Bank Gospodarstwa Krajowego.

Bank, jako że ma być wykonawcą, przedstawił swoje dosyć obszerne uwagi na piśmie. Tak jak moi poprzednicy, w telegraficznym skrócie chciałbym przekazać nasze najistotniejsze wątpliwości, również w kwestii doktrynalnej i cywilistycznej.

Pierwsza uwaga. Chodzi o moment rozwiązania umowy. Naszym zdaniem sporym wyłomem z prawa cywilnego jest to, że za moment rozwiązania umowy przyjęty jest moment dowiedzenia się o śmierci.

Druga uwaga. Chodzi o kwestię przeniesienia własności, środków z innych banków do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Trzecia uwaga. Chodzi o możliwość przejścia zobowiązań przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który w tym stosunku nie był stroną. Mamy wątpliwość, czy nie byłaby potrzebna... Na przykład w takim klasycznym stosunku cywilistycznym jest potrzebna zgoda wierzyciela.

I czwarta uwaga. Chodzi o instytucję przedawnienia. Zarówno posiadanie tych środków w banku komercyjnym, jak i później, po przeniesieniu do Banku Gospodarstwa Krajowego... Nie jest to, że tak powiem, dookreślone.

Ogólnie podzielamy stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego oraz Związku Banków Polskich. Na marginesie chciałbym dodać, że jeżeli Bank Gospodarstwa Krajowego nie prowadzi obsługi osób fizycznych, to nie twierdzę absolutnie, że zadanie takie byłoby dla BGK niewykonalne. Myślę, że konsolidacja jest dużo większym wyzwaniem dla Banku Gospodarstwa Krajowego i bank sobie świetnie z tym poradził, niemniej jednak w strategii banku nie ma usług świadczonych bezpośrednio osobom fizycznym.

Zgłaszaliśmy też uwagi na piśmie, że brakuje doprecyzowania, na co te środki w Banku Gospodarstwa Krajowego mogą być wykorzystane. Czy są to tylko środki na administrację, poza bilansem Banku Gospodarstwa Krajowego, jak to jest teraz w niektórych funduszach? Czy zostają przeniesione i są środkami własnymi Banku Gospodarstwa Krajowego? Czy to są środki kapitałowe, czy też zobowiązania? Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękujemy panu bardzo.

I teraz pan prezes... Jeszcze pani? Nie.

Pani jest z Banku Gospodarstwa Krajowego...

*(Głos z sali: Nie mam uwag.)*

Dziękujemy bardzo.

Pan na końcu...

Zgłaszał się pan prezes Krajowej Rady Notarialnej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo.

### **Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:**

Dziękuję.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Krótko. Krajowa Rada Notarialna w opinii przedstawiła swoistą nową koncepcję rozwiązania problemu rachunków osób zmarłych. Państwo się z tym zapoznacie, nie chcę do tego wracać. Powiem tylko, że to nie jest odpowiedź na prace Senatu, tylko wynik pytań, które tysiące razy padają w kancelariach, ponieważ jest u nas załatwianych około osiemdziesięciu tysięcy spraw spadkowych rocznie. Padają pytania: gdzie się dowiem, co mama, tata, ojciec czy wujek miał?

Ta koncepcja wydaje się nam bardzo prosta pod względem informatycznym. Jesteśmy przygotowani. System jest gotowy. Możemy zbudować to nawet nieodpłatnie, biorąc pod uwagę ewentualną odpłatność za udzielone informacje.

Chciałbym się odnieść do kwestii, która budzi pewne emocje – niepodjętych środków i tego, co z nimi zrobić. Otóż, proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę na to, że polskie prawo cywilne... Nie ma sytuacji, żeby nie było spadkobiercy danej osoby. Pojawia się tylko kwestia dociekliwości osób zainteresowanych i możliwości uzyskania informacji, a spadkobiercą może być w ostateczności gmina, Skarb Państwa. Tak więc moim zdaniem to nie jest problem. Chodzi tylko o kwestię automatyzmu, systemu na wzór niemiecki – w chwili śmierci danej osoby urząd stanu cywilnego pyta o rejestr testamentów, jeśli nie, to systemowo są poszukiwani spadkobiercy, są wszczynane postępowania. I można to rozwiązać w ten sposób. Zatem wydaje się, że jest to dzielenie skóry na niedźwiedziu, który już nie żyje. Chyba że go po prostu nie ma. Myślę, że ten element nie powinien budzić aż takich emocji.

Mamy rejestr testamentów, który chcemy upublicznić. Apeluję kolejny raz do ministra sprawiedliwości, żeby się nad tą propozycją zastanowił, bo jesteśmy jednym z nielicznych krajów w Europie, który nie ma publicznego rejestru w tym zakresie. Po czterech latach jest tam sto tysięcy wpisów, czyli zainteresowanie jest bardzo duże, a tylko jedna czwarta testamentów do niego trafia, bo rejestracja jest dobrowolna. Zatem jest to kolejny element, który pomógłby rozwiązać kwestię wykonania woli zmarłych i zagospodarowania środków, które zostawili. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Cieszymy się, że ta nasza inicjatywa mobilizuje tak wiele środowisk, żeby ten problem, który przez tyle lat był nierozwiązywalny, rozwiązać. Już choćby z tego powodu mamy wielką satysfakcję. Dziękuję wszystkim, którzy się w tę sprawę angażują.

Nasi goście się już wypowiedzieli, teraz czas na senatorów. Pierwszy był senator Bierecki, później senator przewodniczący Zientarski. Prosimy o syntetyczne wypowiedzi.

### **Senator Grzegorz Bierecki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, ta idea, inicjatywa zasługuje na poparcie. Niemniej chciałbym zwrócić uwagę na możliwe modyfikacje i ułatwienia w rozwiązaniu tego problemu. Przygotowaliśmy z gronem senatorów stosowne poprawki do tej ustawy.

O co chodzi? O użycie istniejących już baz danych, tego, co jest poprawne, nadzorowane, weryfikowane. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że istnieje rejestr rachunków aktualizowany na bieżąco w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, w którym są wszelkie informacje o rachunkach w bankach i w SKOK. Tam też mogliby uzyskać wia-

rygodną, zweryfikowaną, sprawdzoną informację wszyscy ci, którzy chcieliby się dowiedzieć, czy w którymś z tych dwóch typów instytucji nie ma dla nich spadku.

Propozycje, które przedstawiamy, sprowadzają się do wyeliminowania niepotrzebnych bytów, do wykorzystania tego, co już istnieje, z pożytkiem dla tego projektu. Chciałbym złożyć propozycje poprawek.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Cieszę się bardzo z takiej propozycji. Jeżeli jest to możliwe, jeżeli to działa, to na pewno będziemy to wpisywali do projektu ustawy, żeby nie tworzyć niepotrzebnych rozwiązań. Dziękujemy bardzo za te propozycje.

Senator...

(*Głos z sali: Zientarski.*)

A pani?

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym Katarzyna Czarnuszewicz:**

Katarzyna Czarnuszewicz, Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

W odniesieniu do wypowiedzi pana senatora chciałabym sprostować, że Bankowy Fundusz Gwarancyjny nie prowadzi rejestru rachunków bankowych ani rejestru członków spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Fundusz faktycznie ma dostęp do takich rachunków w ramach prowadzonej działalności – czy to w sytuacji spełnienia warunków gwarancji, czy w ramach uprawnień kontrolnych. Nie jesteśmy zaś instytucją, która prowadzi taki rejestr i do której można byłoby się zwrócić z prośbą o udzielenie takich informacji.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękujemy bardzo za tę informację.

Nie chcę wchodzić w polemikę, Panie Senatorze. Przyjmujemy pana... Chyba że... Po prostu na etapie analizy tych poprawek będziemy tę sprawę jeszcze wyjaśniali.

Proszę bardzo, Senatorze.

### **Senator Grzegorz Bierecki:**

Nie chciałbym, żebyśmy pozostawali w błędzie, ale, jak rozumiem, wszystkie instytucje upoważnione do gromadzenia depozytów przekazują co miesiąc do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego szczegółową informację o otwartych rachunkach, o saldach na tych rachunkach, tak?

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym Katarzyna Czarnuszewicz: Te informacje zagregowane...*)

(*Przewodniczący Kazimierz Kleina: Dziękujemy pani...*)

Otrzymujecie państwo informacje zagregowane. Zweryfikuję informacje, które mam, bo według moich in-

formacji te dane przekazywane do BFG są wystarczające do realizacji celów tej ustawy. Ale myślę, że nie możemy się w tej chwili spierać o fakty.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Oczywiście...)

Sprawdzimy to.

### Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Będziemy wyjaśniali tę sprawę i zastanawiali się, czy to jest możliwe i czy tak jest. Jeśli chodzi o stanowisko przedstawione przez Bankowy Fundusz...

(Głos z sali: Gwarancyjny...)

...Gwarancyjny, to będziemy się przyglądali także takim rozwiązaniom.

Przewodniczący senator Zientarski ma krótki komentarz...

(Senator Piotr Zientarski: Niestety...)

Stety, stety. Proszę.

### Senator Piotr Zientarski:

Niestety problem jest, proszę państwa, zasadniczy. Mimo że z panią senator Sztark jesteśmy członkami Krajowej Rady Sądownictwa, nie zawsze się zgadzamy z jej stanowiskami, ale problemy, które zostały tu przedstawione, mają zasadnicze znaczenie. Nie wiem, czy wszyscy państwo macie świadomość, jaki status prawny będzie miała ta dyspozycja. Proszę państwa, albo ma to być na schedę majątkową... Ale z tej regulacji – zresztą tak rozumie to Krajowa Rada Sądownictwa – wyłączamy bardzo często główny majątek schedy, czyli w świetle tej umowy nie ma mowy o żadnym dziedziczeniu. Pozostaje taka kwestia... Na przykład upoważniam do dyspozycji żonę, ale muszę mieć świadomość, że niejako wydziedziczam dzieci, po prostu wyłączam ze schedy majątkowej. Ale jest rozwiązanie, z którego jestem zadowolony. Mianowicie wracamy – jeśli to ma tak być, to bardzo dobrze – do senackiej koncepcji darowizny na wypadek śmierci, która ugrzęzła...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, właśnie, Panie Senatorze. Tak! Która istniała i ugrzęzła z uwagi na problemy związane z nieruchomościami.

Ale to musiałyby być w moim przekonaniu zapisane w sposób nie tylko jednostronny, na zasadzie dyspozycji. Chodzi też o to, że ja tę osobę czy osoby, które upoważniam, obdarowuję na wypadek śmierci. Obdarowuję na wypadek śmierci! I wtedy sprawa jest jasna dla wszystkich. Chodzi o właścicieli, dysponentów po śmierci. Tu jest istota rzeczy!

(Głos z sali: Tak jest!)

Tak jest!

Trzeba to wyraźnie powiedzieć. I to mówi rada. Musi być świadomość, że to nie jest dysponent...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wyłączamy spadkobranie. Mamy de facto darowiznę na wypadek śmierci i wstawiamy osoby, które będą beneficjentami tej darowizny. I dlatego mówię: to musi być odpowiednio nazwane, musi być właściwie określony status prawny. Być może, proszę państwa, potrzebny byłby akt notarialny do tej darowizny. Bardzo często chodzi o bardzo poważny majątek. Pozostaje pełna ocena świadomości.

Jeśli tak ma być, to nazwijmy to, proszę państwa, darowizną na wypadek śmierci. Dlaczego mamy się obawiać tego określenia? Tym bardziej że to dotyczy ruchomości, a nie nieruchomości, czyli tu problemu nie ma. Dziękuję.

### Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Ten zapis będzie mniej więcej taki. Taka jest intencja. Cieszę się, że pan senator przypomniał projekt ustawy o darowiznie na wypadek śmierci. To była moja inicjatywa, która przeszła przez całą procedurę w Senacie, ale została zablokowana przez specjalistów od spraw...

(Głos z sali: Nieruchomości...)

...tych wszystkich nieruchomości, czyli przez najróżniejsze krajowe rady reprezentowane przez takich ludzi jak senator Zientarski... (*wesołość na sali*) ... który był wielkim tego zwolennikiem... Mówię ogólnie o środowisku, które nie zgodziło się na to...

(Senator Piotr Zientarski: Zwolennikiem świadomego rozumienia czynności prawnej...)

Tak jest.

(Senator Piotr Zientarski: I skutków tej czynności...)

I dlatego tutaj...

(Senator Piotr Zientarski: ...dla całej rodziny.)

Dlatego zabraliśmy się za tę ustawę i chcemy ją wprowadzić w życie w takim kształcie.

Proszę państwa, dziękujemy za tę uwagę, ona też zostanie uwzględniona. Mówię to, ponieważ wspólnie z senatorem Augustynem byliśmy, że tak powiem, wiodącymi senatorami przygotowującymi ten projekt, więc czuję się współodpowiedzialny za treść tej ustawy. Wszystkie uwagi przyjmujemy z pokorą i uwzględnimy je na tyle, na ile będzie to możliwe.

I ostatni głos w dzisiejszej dyskusji. Senator Cioch.

### Senator Henryk Cioch:

Panowie Przewodniczący, miałem nie zabierać głosu, ale jestem do tego zmuszony po wystąpieniu przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, którego bardzo cenię, jak państwo wiecie. Ale tutaj jest pewien zasadniczy problem. Jeśli chodzi o prawo spadkowe obowiązujące w Polsce, to mamy dwa tytuły dziedziczenia: ustawę i testament. Proponowałem, zresztą byłem promotorem takiej pracy doktorskiej, żeby wprowadzić trzeci tytuł dziedziczenia: umowę dziedziczenia. A darowizna jest umową dziedziczenia z poleceniem, jak w niemieckim kodeksie cywilnym. Aby tę koncepcję zrealizować, należałoby znowelizować przepisy księgi czwartej kodeksu cywilnego – Prawo spadkowe.

### Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo za te uwagi.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

(Głos z sali: Nie.)

Nie.

Proszę państwa, jak powiedziałem na wstępie, propozycja prezydium jest taka, żebyśmy dali sobie miesiąc na doprecyzowanie tych wszystkich spraw. Mam prośbę do



pani dyrektor z Ministerstwa Finansów, żeby była pani wiodącą stroną w tej sprawie. Korzystając...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chodzi o to, żeby pani pomogła nam i Biuru Legislacyjnemu przeanalizować te wszystkie propozycje i uwagi, które zostały skierowane przez poszczególne podmioty, urzędy. Będziemy się starali około połowy lutego przygotować kolejne posiedzenie komisji, na które już dzisiaj państwa zapraszamy. Wcześniej postaramy się wysłać nasze ewentualne sugestie dotyczące poprawek, które powinny się znaleźć w tym dokumencie, tak aby łatwiej nam się procedowało na posiedzeniu. Czy pani dyrektor podjęłaby się tego trudu...

*(Głos z sali: Żeby nam pomóc...)*

...żeby nam pomóc, jak do tej pory?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego w Ministerstwie Finansów Agnieszka Wachnicka: Oczywiście.)*

Jak do tej pory, tylko trochę więcej...

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego w Ministerstwie Finansów Agnieszka Wachnicka:**

Jak najbardziej wesprzemy – tak jak do tej pory wspieraliśmy prace merytorycznie – na tyle, na ile będziemy w stanie, ponieważ część tych uwag de facto wykracza poza zakres właściwości Ministerstwa Finansów. Pewnie bardziej Ministerstwo Sprawiedliwości...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Tak, mamy do pomocy także ministra sprawiedliwości. Pan minister Kozdroń mocno się w tę sprawę angażuje, tak samo jak osoba, która jest jego przedstawicielem, jeśli chodzi o tę ustawę, więc wydaje mi się, że jesteśmy w stanie to zrobić. Pan sędzia Piotrowski...

*(Głos z sali: Pękalski...)*

Pan sędzia Pękalski cały czas z nami współpracował i korygował wszystkie nasze, że tak powiem, próby złego zapisu, które nie uwzględniałyby tych wszystkich spraw, o których różni specjaliści z zakresu prawa nam dzisiaj mówili, a także pisali w swoich uwagach. Chodzi o to, żeby tych błędów było jak najmniej, choć wiadomo, że trzeba będzie jeszcze pewne rozwiązania poprawić.

Skoro nie ma więcej uwag, głosów w dyskusji, to szkoda naszego czasu na tym etapie, bo każda minuta jest droga, a mamy tylko miesiąc.

W imieniu przewodniczących zamyka...

*(Senator Piotr Zientarski: Chciałbym coś powiedzieć.)*

Nie zdążyłem powiedzieć „zamykam”...

### **Senator Piotr Zientarski:**

Jeszcze tylko dopowiem. Idea, żeby były wykorzystane środki, którymi dysponent chce obdarować dane osoby, czy żeby spowodować dziedziczenie, jest bezdyskusyjnie bardzo ważna.

Ale przecież wszelkie zwykłe dyspozycje – czy pełnomocnictwo, czy dyspozycja osoby, którą się upoważnia do dostępu do konta, czyli znanej osoby, która przecież wie, bo jest upoważniona – wygasają z chwilą śmierci zgodnie z ogólną zasadą prawa. Zatem musi być odpowiedni status prawny tej dyspozycji, która nie będzie miała charakteru upoważnienia do dysponowania kontem.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Głęboko analizowaliśmy tę sprawę wraz z Ministerstwem Sprawiedliwości.

*(Senator Jan Michalski: Jedno zdanie...)*

Czy senator chciałby jeszcze zabrać głos?

*(Senator Jan Michalski: Tak.)*

W tej sprawie? Proszę bardzo.

### **Senator Jan Michalski:**

Panie Przewodniczący, krótko odniosę się do kwestii dyspozycji przywoływanej przez senatora Zientarskiego.

Sytuacja jest zupełnie inna, jeżeli właścicielami rachunku są na przykład małżonkowie, wspólnie. Wtedy kwestia śmierci nie jest zasadna. Drugi z małżonków, żyjący, może w dalszym ciągu korzystać z zasobów, te środki są w pełni w jego dyspozycji. To wyklucza możliwość zablokowania konta. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

O tych sprawach także dyskutowaliśmy.

Przed zakończeniem jeszcze senator Augustyn. Proszę bardzo, Senatorze.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Proszę państwa, chciałbym wyrazić zadowolenie z faktu, że choć było wiele krytycznych uwag odnoszących się do poszczególnych zapisów, a nawet do koncepcji rozwiązania problemu, to panuje na tej sali zgoda co do tego, że problem jest ważki, że wymaga rozwiązania i że chcemy konstruktywnie pracować nad tym, by decyzja w tej sprawie zapadła, ponieważ ta sprawa jest trochę zadawniona i to zobowiązuje nas wszystkich z etycznego punktu widzenia.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo za ten głos.

Zależy nam na tym, żeby jak najszybciej przeprowadzić tę ustawę, ten projekt, bo uważamy, że jest ważny. Chcemy, żeby w tej kadencji ta sprawa została zakończona. Chcę też przypomnieć, bo przecież większość z państwa o tym wie, że ta sprawa rodziła się przez wiele, wiele miesięcy. Informowaliśmy o tym za pośrednictwem mediów, były dyskusje, pytania do nas, odbywały się spotkania w różnych gremiach. Naprawdę poświęciliśmy dużo czasu, aby ten projekt się udał. Ale zdajemy sobie sprawę z tego, że wymaga jeszcze dopracowania i dziękujemy raz jeszcze



za wszystkie sugestie, propozycje. Jeżeli po dzisiejszym posiedzeniu pojawiłyby się jeszcze jakieś kwestie, które powinny być uwzględnione w tym projekcie, to też prosimy, aby je zgłosić do naszej komisji, na ręce senatora, lub do ministerstwa... Chociaż raczej do Senatu, bo wtedy będzie łatwiejszy przepływ i będziemy nad tym mogli pracować.

Jeszcze raz bardzo wszystkim dziękuję i jeszcze raz proszę o pomoc. Chodzi o to, żeby ten miesiąc wykorzystać intensywnie, żebyśmy za miesiąc mieli dopracowany kształt tego projektu ustawy.

Dziękuję wszystkim gościom, którzy dotarli na nasze posiedzenie. Dziękuję bardzo senatorom.

Zamykam połączone posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 05)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii